**Jak się zadłużać, to tylko z głową. Te pytania zadaj, zanim weźmiesz kredyt**

**Kredyt często kojarzy się z kamieniem u szyi, a jego spłata może spędzać sen z powiek. Tymczasem wzięty po dobrym rozeznaniu rynku, skrojony na miarę twoich potrzeb, ale przede wszystkim możliwości finansowych, może ci bardzo pomóc w określonej sytuacji życiowej, gdy potrzebujesz dodatkowego zastrzyku gotówki.**

W ciągu ostatnich trzech lat aż 48 proc. Polaków wzięło kredyt lub pożyczkę. Najczęściej zapożyczamy się na cele mieszkanie, czyli zakup, wykup bądź remont mieszkania, oraz zakup samochodu, wynika z badania "Postawy finansowe Europejczyków"[[1]](#footnote-1) przygotowanego przez Millward Brown na zlecenie Grupy KRUK.

Jak więc widać kredyt często pomaga w realizacji tych życiowych celów, które bez niego byłyby trudne do realizacji. Przed jego wzięciem musisz odpowiedzieć sobie jednak na kilka podstawowych pytań.

**Czy kredyt jest mi na pewno potrzebny?**

Po pierwsze zastanów się, czy zakup, na który chcesz wziąć kredyt, może poczekać do czasu, aż będziesz w stanie odłożyć sam potrzebną kwotę, bez konieczności zadłużania się. Jeśli jednak twoja potrzeba jest pilna, np. związana ze stanem zdrowia, które dzięki kredytowi będziesz mógł podreperować, albo remontem domu czy mieszkania, który nie może już dłużej czekać, albo też wiesz, że bez udziału banku nie będziesz w stanie sam zgromadzić na raz potrzebnej kwoty, np. na nowy samochód, wówczas możesz rozważyć wzięcie kredytu.

Zanim jednak zdecydujesz się na takie zobowiązanie finansowe musisz policzyć, czy oby na pewno będziesz w stanie potem pożyczone pieniądze oddać i to z nawiązką. Musisz mieć bowiem świadomość, że bank to nie instytucja charytatywna i że na udzielonym ci kredycie będzie chciał zarobić. Zawsze zatem będziesz musiał oddać mu więcej niż pożyczyłeś. Licząc więc swoje siły na zamiary, jeśli chodzi o kredyt, musisz brać pod uwagę nie tylko sumę, którą chcesz od banku pożyczyć, ale i wszystkie koszty dodatkowe.

**Jaki będzie całkowity koszt kredytu?**

Zanim zdecydujesz się więc na podpisanie umowy kredytowej, musisz na spokojnie policzyć, ile taki kredyt będzie cię w rzeczywistości kosztować, aby mieć pewność, że później podołasz jego spłacie. Do kwoty, którą od banku pożyczysz, musisz więc dodać jeszcze – w zależności od konkretnej umowy – właściwą sumę odsetek, prowizję banku za udzielenie kredytu, opłatę za rozpatrzenie wniosku kredytowego, koszt ubezpieczenia spłaty kredytu. Musisz się liczyć również z kosztami dodatkowymi, które bank może, ale nie musi pobierać – różnymi w zależności od konkretnej oferty – takimi jak opłata za rachunek bankowy, na jaki zostanie przelany ci kredyt (jeśli otwierasz dodatkowe konto w danym banku w celu obsługi swojego kredytu), kartę płatniczą do tego rachunku, opłata za wcześniejszą spłatę kredytu, opłata za nieterminową spłatę raty, opłata za udzielenie wakacji kredytowych czy sporządzenie aneksu do umowy kredytowej itd. Takich dodatkowych kosztów może być więc całkiem sporo.

Przed podpisaniem umowy o kredyt bank przedstawi ci formularz informacyjny, w którym będzie musiał określić całkowity koszt kredytu, wraz właśnie z konkretnymi opłatami i prowizjami, które od ciebie pobierze. Warto więc się z nim zapoznać, tak aby później dodatkowe koszty nie były dla ciebie przykrą niespodzianką i nie przekroczyły twoich możliwości finansowych, gdy przyjdzie już do spłaty kredytu.

**Ile wynosi RRSO?**

Jeśli myślisz o zaciągnięciu kredytu, musisz wiedzieć, co to jest RRSO. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania to całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym[[2]](#footnote-2). Jej wysokość musi być podana w każdej ofercie kredytowej banku oraz zawarta w umowie. Dzięki temu łatwiej ci będzie zorientować się, ile kosztować cię będzie spłata kredytu, a także porównać poszczególne oferty różnych banków przed wybraniem tej najbardziej ci odpowiadającej. Może się bowiem okazać, że niżej oprocentowany kredyt w jednej instytucji będzie cię de facto kosztować więcej niż wyżej oprocentowany w innej, gdzie za to niższa jest właśnie RRSO.

Sprawdzenie wysokości RRSO w danej ofercie bankowej nie zwalnia jednak od podliczenia wszystkich kosztów branego kredytu. Dlaczego? Chociażby dlatego, że do RRSO bank może nie wliczyć np. ubezpieczenia kredytu, opłat za założenie i prowadzenie konta (nie są to bowiem opłaty dotyczące bezpośrednio kredytu, ale rachunku bankowego). A te wszystkie opłaty, o ile znajdą się w twojej umowie kredytowej, również będą podnosić rzeczywisty koszt kredytu. Prawo zobowiązuje jednak banki nie tylko do podania w formularzu informacyjnym wysokości RRSO, ale również wskazania, jakie koszty na tę wysokość się składają. Dzięki temu samodzielnie możesz doliczyć sobie całą resztę.

**Czy mam odpowiednią zdolność kredytową?**

Bank, zanim pożyczy ci pieniądze, sprawdzi twoją zdolność kredytową. Weźmie więc pod uwagę m.in. twoją historię kredytową (to, czy wcześniej pożyczałeś już pieniądze w banku i czy terminowo wywiązywałeś się ze spłaty), wysokość twoich dochodów oraz ich źródło, systematyczność ich otrzymywania, ale także twoje pozostałe zobowiązania finansowe, a nawet twój wiek czy stan cywilny. Taka ocena twojej osoby ma służyć określeniu prawdopodobieństwa, że będziesz w stanie spłacić swój kredyt. Dla ciebie to również istotna informacja. Jeżeli bowiem okaże się, że nie masz odpowiedniej zdolności kredytowej, rozważ, z czego to wynika, czy np. błędów przeszłości związanych z nieterminową spłatą poprzednich zobowiązań finansowych, czy może z aktualną sytuacją finansową, czyli po prostu tym, że realnie zarabiasz zbyt mało, żeby było cię potem stać na spłatę kredytu, o który się starasz.

Zgodnie z obowiązującą od 2014 roku tzw. rekomendacją S Komisji Nadzoru Finansowego, maksymalna wysokość wszystkich twoich zobowiązań kredytowych nie może przekroczyć 42 proc. dochodów netto. Zarabiając więc np. 3 tys. zł miesięcznie „na rękę” nie możesz wziąć kredytu, którego rata będzie oscylować wokół 1,5 tys. zł miesięcznie. A jeśli przy takich zarobkach jesteś już zapożyczony i twoje zobowiązania miesięcznie wynoszą ok. 1 tys. zł, to nie dostaniesz nowego kredytu, którego rata będzie wynosiła np. 500 zł. Bank musi bowiem realnie oszacować, czy przy aktualnych dochodach i obecnych zobowiązaniach finansowych będzie cię stać na spłatę dodatkowego kredytu, o jaki się starasz. Jednocześnie warto pamiętać, że te 42 proc. określone przez KNF to maksymalny pułap. Zadłużając się, warto jednak zostawić sobie większy „margines” i brać taki kredyt, którego rata (a jeśli mamy już jakieś kredytu bądź pożyczki do spłaty, to suma tych rat) nie będzie przekraczać np. 30 proc. dochodów netto. Wówczas zyskasz pewność, że nawet w przypadku pojawienia się w danym miesiącu jakiś niespodziewanych wydatków, zdołasz spłacić swój kredyt w terminie.

**Jaka oferta będzie najodpowiedniejsza dla mnie?**

Dostępnych na rynku ofert kredytowych jest naprawdę dużo. Możesz więc wybrać taką, która będzie najlepiej odpowiadała twoim potrzebom i możliwościom finansowym. Po pierwsze zastanów się, na ile rat chcesz rozłożyć swoje zadłużenie. Od tego będzie zależeć oczywiście wysokość miesięcznej raty (im więcej rat, tym ich comiesięczna wysokość jest niższa), ale i całkowity koszt kredytu (który wzrasta wraz z liczbą rat). Biorąc kredyt, przemyśl więc, czy wnioskować o rozłożenie go np. na 12 miesięcy, czy nie lepiej za cenę nieco wyższej comiesięcznej raty, nie zdecydować się na np. na 10 rat. Dzięki temu nieco obniżysz realny całkowity koszt kredytu.

Zastanów się również, czy lepszym rozwiązaniem w twojej sytuacji będą raty stałe kredytu czy może raty malejące. Raty stałe pozwalają na w miarę równe obciążenie domowego budżetu w czasie całego okresu spłacania zadłużenia. Z kolei raty malejące wiążą się z nieco większymi wydatkami na początku spłaty kredytu, ale za to suma odsetek, jakie zapłacisz bankowi w czasie całego okresu kredytowania, może być mniejsza. Każdą ofertę kredytu warto zatem dopasować do swojej sytuacji i negocjować w banku warunki umowy, tak aby jak najbardziej odpowiadały twoim możliwościom i potrzebom.

Jeśli przed zaciągnięciem kredytu odpowiesz sobie na te podstawowe pytania, przed podpisaniem umowy zaś dokładnie ją przestudiujesz, będziesz mieć pewność, że decyzję o zadłużeniu się podjąłeś świadomie i że jesteś właściwie przygotowany do spłaty takiego zobowiązania.



Program sektorowy „Bankowcy dla Edukacji” to jeden z największych programów edukacji finansowej w Europie. Jest on realizowany od 2016 r. z inicjatywy Związku Banków Polskich przez Warszawski Instytut Bankowości. Jego celem jest edukowanie uczniów, studentów i seniorów w zakresie podstaw praktycznej wiedzy dotyczącej ekonomii, finansów, bankowości, przedsiębiorczości, cyberbezpieczeństwa i obrotu bezgotówkowego.

Zapraszamy na stronę www.bde.wib.org.pl

1. <https://pl.kruk.eu/dla-prasy/informacje-prasowe/postawy-finansowe-europejczykow-na-co-bierzemy-kredyty-i-pozyczki> [↑](#footnote-ref-1)
2. <https://www.nbportal.pl/slownik/pozycje-slownika/rzeczywista-roczna-stopa-oprocentowania> [↑](#footnote-ref-2)